

KRAJOWE RAMY KWALIFI- KACJI

» Z Ryszardem Rasińskim ekspertem bolońskim rozmawia Ewa Sapeńko

> **Proces Boloński w Polsce jest wdrażany już od wielu lat. Na jakim jesteście teraz etapie?**

W miarę obiektywną odpowiedź na pytanie, jak inni widzą nasz boloński „stan posiadania” znajdziemy w ostatnim zbiorczym raporcie Bologna Process Stocktaking 2009 pod adresem internetowym:

http://www.ond.vlaanderen.be/hogeronderwijs/bologna/conference/documents/Stocktaking_report_2009_FINAL.pdf
Z dziesięciu kluczowych obszarów, które poddano ocenie w państwach-uczestnikach Procesu, w ośmiu wypadamy dobrze (kolor jasnozielony) lub bardzo dobrze (ciemnozielony).

> **Czy wszystkie uczelnie są na takim samym poziomie wdrażania Procesu Bolońskiego? Czy poszczególne elementy są wprowadzane na wszystkich uczelniach jednocześnie?**

Generalnie jest tak, że te narzędzia Procesu Bolońskiego, które zostały zadekretowane centralnie, rozporządzeniem ministra, czy innym aktem prawnym, funkcjonują na wszystkich polskich uczelniach. Tak dzieje się w przypadku systemu ECTS, czy suplementu do dyplomu. Natomiast pozostałe elementy Procesu, które nie są prawnie wymagane, wprowadzane bywają w różnym stopniu i tempie. Na przykład postulat, aby opis przedmiotu akademickiego lub programu studiów wyrażany był w formie efektów kształcenia/uczenia się, traktowany jest nadal jako rekomendacja. Tylko nieliczne uczelnie, np. Uniwersytet Warszawski ogłosiły go w formie rozporządzenia rektora i wprowadzają w życie na wszystkich wydziałach.

> **Z doświadczenia wiem, że pracownicy zwykle bronią się przed wprowadzeniem „nowego”, tym bardziej, że zwykle nie idą za tym środki finansowe. A wielu rzeczy nie da się zrobić bez pieniędzy.**

To prawda, dlatego uczelnie niepaństwowe z reguły lepiej radzą sobie z wprowadzaniem nowych rozwiązań, gdyż mają więcej swobody w obracaniu środkami finansowymi. Można tu przypomnieć głośną sprawę wprowadzania suplementu do dyplomu, które było w swoim czasie poważnym wyzwaniem dla dużych (czytaj państwowych) uczelni. Musiały one szybko znaleźć środki na nowe drukarki, oprogramowanie, szkolenie personelu, itp.

> **A przed nami kolejna nowość. Od jakiegoś już czasu przygotowujemy się na uczelniach do wprowadzenia Krajowych Ram Kwalifikacji. Co to takiego?**

Krajowe Ramy Kwalifikacji to rodzaj narodowego „leksykonu”, który w sposób systematyczny i skodyfikowany opi-



suje kompetencje nabywane na różnych poziomach i etapach kształcenia w rodzimym systemie edukacji (nie tylko akademickiej). Językiem opisu jest język efektów uczenia się, zaś systematyczność bierze się stąd, że opis ogranicza się do trzech uniwersalnych kategorii: wiedzy, umiejętności oraz postaw osoby uczącej się. Warto przy tym pamiętać, że KRK to tylko „fragment większej całości”, której elementem centralnym są Europejskie Ramy Kwalifikacji, zaś wspomnianą całość tworzy przejrzysty, wiarygodny, ponadnarodowy system informacji o kompetencjach pracowników wykształconych w dowolnym państwie posiadającym własne ramy kwalifikacji.

> **Konsekwencją tego wszystkiego jest zmiana systemu kształcenia na uczelniach. Powinniśmy się przestawić na uczenie się przez całe życie?**

Ta zmiana, to przede wszystkim inne spojrzenie na status osoby uczącej się, w przypadku uczelni chodzi oczywiście o studenta. Podstawą wszelkich programów europejskich realizujących idee uczenia się przez całe życie jest uznanie możliwości i potrzeb edukacyjnych takiej osoby oraz poszanowanie jej autonomii, bez względu na to w jakiej formie, instytucji, czy w jakim czasie odbywa się proces kształcenia. W naszej, niedoskonałej niestety, polszczyźnie akademickiej nazywamy tę nową formułę nauczania „kształceniem zorientowanym na studenta”.

> **Jakie kolejne nowości w związku z tym nas czekają?**

Najpoważniejszym bieżącym wyzwaniem wydaje się być dopracowanie i wprowadzenie Krajowych Ram Kwalifikacji. Gdy to się już uda, w co nie wątpię, uczelnie zyskają znaczącą autonomię w kształtowaniu nowych programów studiów, łącznie z prawem do określania nazw kierunków, w ramach których te nowe programy będą realizowane. Kwestią otwartą jest, jak rozumiem, ustalenie, czy wszystkie uczelnie otrzymają taką możliwość, czy też wprowadzone zostaną mechanizmy limitujące.

> **Do kiedy trzeba będzie wprowadzić te zmiany?**

To chyba najtrudniejsze pytanie naszej rozmowy, na które nie potrafię odpowiedzieć.

Sukces realizacji koncepcji Krajowych Ram Kwalifikacji zależy od sprawności działania grup eksperckich w wielu państwach o bardzo różnych systemach, nie tylko edukacyjnych, ale politycznych i prawnych. Dlatego określenie jakichkolwiek dat będzie miało wiarygodność długoterminowej prognozy pogody.

> **Dziękuję za rozmowę.**